

WYROK

WIMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 29 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Piotr Michalski

Protokolant: apl. radc. Karina Skowrońska

przy udziale Arkadiusza Dzikowskiego Prokuratora Prok. Okr. w Poznaniu, po rozpoznaniu w dniu 29 października 2019 r. sprawy **A. T. (1) (...)** oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 i § 4 k.k., na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 26 kwietnia 2019 r. (sygn. akt II K 81/19),

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 20,- zł oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120,- zł.

/ Piotr Michalski /

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Złotowie (sygn. II K 81/10) uznał oskarżonego **A. T. (1)** za winnego tego, że w dniu 4 września 2018 r. w miejscowości R. w gm. Z., w woj. (...) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jechał jako kierujący samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, mając nie mniej niż 1,13 ‰ alkoholu etylowego we krwi, przy czym występku tego dopuścił się w czasie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 3 lat, tj. od dnia 12 listopada 2015 r. do dnia 12 listopada 2018 r. orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo art. 178a § 1 k.k. na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Złotowie z dnia 29 lutego 2016 roku w sprawie II K 771/15, które to skazanie uległo zatarciu z mocy prawa, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 i 4 k.k., za co na podst. art. 178 § 4 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podst. art. 69 § 1, 2 i 4 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby zobowiązując oskarżonego na podst. art. 72 § 1 pkt. 1 k.k. do informowania Sądu o przebiegu okresu próby oraz, na podst. art. 72 § 1 pkt. 6 k.k., do poddania się terapii uzależnienia od alkoholu.

Nadto tymże wyrokiem Sąd Rejonowy na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, z wyłączeniem pojazdów do prowadzenia których wymagane jest prawo jazdy kategorii (...) i (...), a na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec A. T. świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 10.000,- zł.

Orzekając wreszcie o kosztach sądowych Sąd Rejonowy, na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn.zm.) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w łącznej kwocie 881,99 zł, wymierzając mu w tym opłatę w kwocie 120,- zł.

Wyrok powyższy w całości, na korzyść oskarżonego, zaskarżył jego obrońca, który orzeczeniu temu zarzucił:

1. „obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co znalazło wyraz w niezasadnym przyznaniu pełnej wartości dowodowej protokołom z przebiegu badań stanu trzeźwości oskarżonego oraz wydrukowi urządzeń kontrolno-pomiarowych do ilościowego oznaczenia stężenia alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu (k. 4 i 5), pomimo istnienia w treści wyżej powołanych dokumentów istotnych wewnętrznych sprzeczności, niemożliwych do usunięcia, a poddających w wątpliwość zarówno rzetelność wyników dokonanych pomiarów, jak i sprawność, prawidłowość działania i właściwe przygotowanie do użycia urządzeń pomiarowych; co doprowadziło do błędnego ustalenia zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu u oskarżonego, w czasie kierowania przez niego pojazdem;
2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co znalazło wyraz w niezasadnym przyznaniu pełnej wartości dowodowej opinii sądowno-lekarskiej z dnia 29 stycznia 2019 r., sporządzonej przez biegłego lekarza J. O. (k. 77-80), pomimo braku zasadności zastosowania w niniejszej sprawie rachunku retrospektywnego stężenia alkoholu we krwi oskarżonego, wobec niemożności obiektywnego ustalenia momentu u oskarżonego zakończenia fazy wchłaniania alkoholu z przewodu pokarmowego, co stanowi punkt wyjścia dla obliczeń oraz istnienia w treści wyżej powołanej opinii istotnych wewnętrznych sprzeczności, niemożliwych do usunięcia, a poddających w wątpliwość jej rzetelność;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na uznaniu, że oskarżony w trakcie kierowania samochodem znajdował się w stanie nietrzeźwości, mając nie mniej niż 1,13 ‰ alkoholu etylowego we krwi, podczas gdy zawartość alkoholu we krwi oskarżonego, w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu, prowadziła do stężenia w wysokości 0,88 ‰;
4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na błędnym uznaniu, że stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest wyższy niż nieznaczny, podczas gdy występujące w sprawie okoliczności przedmiotowo-podmiotowe, takie jak nieznaczne przekroczenie przez oskarżonego ustawowego progu nietrzeźwości, dopuszczenie się przez oskarżonego zarzucanego mu czynu pod sam koniec funkcjonowania orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, postawa oskarżonego w trakcie postępowania sądowego, podjęcie przez oskarżonego skutecznej terapii uzależnienia od alkoholu i utrzymywanie abstynencji, przemawiają za uznaniem, że wina i szkodliwość społeczna czynu przypisanego oskarżonemu nie są znaczne;
5. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to przepisu art. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającą na niezasadnym nieujawnieniu i nieuwzględnieniu okoliczności korzystnych dla oskarżonego, a to okoliczności wpływających z dowodu z zeznań świadka D. S. oraz wyjaśnień oskarżonego, dotyczących spożywania przez oskarżonego alkoholu bezpośrednio przed badaniem stanu nietrzeźwości alkomatem;
6. obrazę przepisów prawa materialnego, a to przepisu art. 42 p 3 k.k., polegającą na błędnej subsumpcji wyżej wskazanego przepisu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy, w zakresie przyjęcia przez Sąd wyjątkowego wypadku uzasadnionego szczególnymi okolicznościami, przemawiającego za odstąpieniem od orzekania zakazu prowadzenia pojazdów na podstawie przepisu art. 42 § 3 k.k.,
7. obrazę przepisów prawa materialnego, a to przepisu art. 42 § 3 k.k., polegającą na błędnej wykładni przepisu, prowadzącej do orzeczenia wobec oskarżonego nieznanego środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, z wyłączeniem pojazdów, do prowadzenia których wymagane jest prawo jazdy kategorii » i ».,
8. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary wskutek niezastosowania instytucji warunkowego umorzenia”.

Formułując powyższe zarzuty obrońca wniósł w konsekwencji o:

1. „zmianę opisu czynu zarzucanego oskarżonemu przez zastąpienie wyrażenia »mając nie mniej niż 1,13 %« słowami – »prowadzącym do stężenia 0,88 %«,
2. warunkowe umorzenie postępowania, przy jednoczesnym orzeczeniu wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, do prowadzenia których wymagane jest prawo jazdy kategorii ». w ruchu lądowym na okres 2 lat”.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się być całkowicie nieuzasadnioną co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku.

W pierwszej zatem kolejności wskazać należy, iż wbrew twierdzeniom apelującego kwestionującego ustalenia Sądu meriti w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego co do zarzucanego mu przestępstwa, Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy i skrupulatny przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, a na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę A. T. w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Ocena materiału dowodowego dokonana została przy tym przez Sąd I instancji z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., tj. domniemania niewinności i swobodnej oceny dowodów, jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna – co trzeba szczególnie podkreślić – z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Przede wszystkim – wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w apelacji – nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tegoż materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności nie tyle nawet wyjaśnień oskarżonego, co dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, stanowisko swoje w tej kwestii należycie oraz wystarczająco – w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy – obszernie i przekonująco uzasadnił.

Konfrontując zatem ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi dowodami trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd meriti rekonstrukcja zdarzeń i okoliczności w kontekście czynu stanowiącego przestępstwo będące przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, nie wykazuje błędów i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd dał wiarę i na nich się oparł. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów jest oceną logiczną, zgodną – co trzeba szczególnie podkreślić – z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. zwłaszcza w sytuacji, gdy nie została ona zasadnie niczym podważona. Nie może jej podważyć w szczególności jakkolwiek obszerna, to jednak bardzo jednostronna i przy tym bardzo polemiczna w gruncie rzeczy apelacja obrońcy oskarżonego, który w istocie w ogóle nie zauważa i całkowicie pomija wszystko to, co legło u podstaw zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy pragnie zaś w tym miejscu ze szczególną mocą podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest obowiązkiem nie tylko sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej tylko ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś przechodzi do porządku dziennego nad wszystkim tym co legło u podstaw rozstrzygnięcia Sądu I instancji i przedstawione zostało obszernie w motywach zaskarżonego wyroku. Bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu.

Jeszcze raz zatem konkludując należy podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób wystarczająco staranny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku przewodu sądowego, na ich podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych – tych, które dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy są istotne – a które legły u podstaw należycie przeprowadzonego procesu stosowania prawa materialnego. Także wreszcie wymierzona przez Sąd I instancji kara

– z jednym wszakże wyjątkiem (którego jednak z uwagi na kierunek apelacji Sąd Okręgowy nie mógł naprawić)
– została orzeczona zgodnie z normami obowiązującego prawa oraz w granicach tam przewidzianych. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy wymierzając oskarżonemu karę prawidłowo ocenił zarówno stopień zawinienia oskarżonego jak i szkodliwość społeczną jego czynu. Kara wymierzona oskarżonemu spełni więc zdaniem Sądu Okręgowego cele kary określone w art. 53 § 1 k.k. i żadną miarą nie może zostać uznana za rażąco surową i dolegliwą. Swe stanowisko przy tym Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący przedstawił w pisemnym uzasadnieniu wyroku, które w pełni odpowiada wymogom wynikającym z przepisu art. 424 k.p.k., umożliwiając tym samym pełną kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy wreszcie nie dostrzegł uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. oraz 440 k.p.k., dostrzeżenie których powodowałyby konieczność uchylecia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia. Dlatego też instancyjną kontrolę zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy ograniczył jedynie do zarzutów wskazanych w apelacji.

W ocenie Sądu Odwoławczego całkowicie chybionymi okazały się zatem podniesione przez obrońcę zarzuty dokonania przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych i to na skutek przeprowadzenia przez tenże Sąd błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Należy w tej kwestii w pierwszym rzędzie stanowczo zaznaczyć, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jak również ściśle się z nim łączący zarzut naruszenia wyrażonej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów, może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy – jak podnosi się to w orzecznictwie – jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie o sygn. II KR 355/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 9, poz. 84; z dnia 22 stycznia 1975 r. w sprawie o sygn. I KR 197/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 5, poz. 58; z dnia 5 września 1974 r. w sprawie o sygn. II KR 114/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 2, poz. 28; z dnia 22 lutego 1996 r. w sprawie o sygn. II KRN 199/95, opubl. w Prok. i Pr. z 1996 r., z. 10, poz. 10; z dnia 16 grudnia 1974 r. w sprawie o sygn. Rw 618/74, opubl. w OSNKW z 1975 r., z. 3-4, poz. 47). Przypomnieć w tym miejscu należy także, że zgodnie z treścią art. 7 k.p.k. organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zgodnie zaś z panującym w orzecznictwie poglądem (por. choćby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r. w sprawie o sygn. WRN 149/90, opubl. w OSNKW z 1991 r., z. 9, poz. 41), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wtedy m. in. gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.).

Mając powyższe uwagi na względzie, uznać obiektywnie należy, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisie art. 7 k.p.k. W szczególności zaś nie pozwala na uznanie za zasadne zarzutów stawianych w apelacji obrońcy zmierzającej do wykazania, iż błędna ocena zgromadzonych w sprawie dowodów miała doprowadzić Sąd orzekający do dokonania błędnych ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Okręgowy zwraca więc uwagę, iż sporządzający opinię medyk sądowy zawarł w niej bardzo szczegółowe wyliczenie odnośnie tego jakie stężenie alkoholu we krwi miał oskarżony kiedy prowadząc pojazd został spostrzeżony przez funkcjonariuszy Policji a następnie przez nich zatrzymany. Owo przeprowadzone przez niego wyliczenie retrospektywne zostało w opinii bardzo jasno i przekonująco przedstawione i wyjaśnione, oparte zostało na wynikach badań wykonanych wobec oskarżonego i Sąd Okręgowy nie znajduje jakichkolwiek argumentów do zakwestionowania tego wyliczenia. W szczególności nie zawiera ich apelacja obrończa.

Zauważyć zatem należy, iż swe wyliczenia biegły przeprowadził zarówno w oparciu o wyniki pomiarów urządzeniami jakie dokonano wobec oskarżonego po jego zatrzymaniu jak i w oparciu o wyjaśnienia samego oskarżonego, w których wskazał kiedy, ile i jakiego rodzaju alkohol spożył. Wyniki te znacząco od siebie nie odbiegały w związku z czym wskazywanie przez obrońcę, iż wyniki przeprowadzonych badań urządzeniami jakie wykonano w stosunku do oskarżonego są zafalszowane w konsekwencji tego, że oskarżony spożywał miał alkohol bezpośrednio przed zatrzymaniem, nie wytrzymuje krytyki albowiem wyliczenia tak w oparciu o przeprowadzone badania jak i w oparciu o wyjaśnienia samego oskarżonego nie różnią się wielce. Co więcej, Sąd I instancji przyjął i tak wersję korzystniejszą dla oskarżonego ustalając stan nietrzeźwości oskarżonego w oparciu o wyliczenia oparte na wynikach badań, jakim poddany był oskarżony a nie na podstawie informacji co do ilości i jakości spożytego alkoholu wynikających z wyjaśnień samego oskarżonego, albowiem te dały wynik niższy. Domaganie się zatem przez obrońcę zmiany zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, iż stopień nietrzeźwości oskarżonego w chwili kierowania pojazdem był jeszcze niższy niż przyjął to Sąd Rejonowy nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia i siłą rzeczy na uwzględnienie nie zasługuje.

Za całkowicie niezrozumiałe uznał przy tym Sąd Okręgowy stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu apelacji jakoby wyliczenia poczynione przez biegłego nie mogły stanowić podstawy do dokonania ustaleń co do stanu nietrzeźwości oskarżonego albowiem poza stwierdzeniem, że takimi być nie mogą autor apelacji nie wskazuje choćby cienia racjonalnego argumentu, który tak postawioną tezę by uzasadniał. Pomijając już bowiem fakt, iż autor milczy w uzasadnieniu apelacji jakie to wewnętrzne sprzeczności miał na myśli formułując szczegółowo opisany zarzut pod pkt 1. doprawdy trudno dociec z jakich to powodów obrońca oskarżonego uważa, że „nie sposób przyjąć, że na podstawie badania krwi oskarżonego wykonanego w niniejszej sprawie, możliwe jest przeprowadzenie rachunku retrospektywnego” tym bardziej, że biegły swe wyliczenia oparł nie tylko na tych badaniach ale również na przeprowadzonych wcześniej badaniach urządzeniem kontrolno-pomiarowym. Treść opinii jasno przy tym wskazuje, że przekonanie biegłego o tym, że oskarżony pozostawał już w fazie wydalania alkoholu z organizmu nie wynika li tylko z porównania pierwszego i drugiego badania alkometem, ale również z porównania wyników badań wykonanych alkometem z wynikami uzyskanymi w wyniku badań próbek krwi pobranych od oskarżonego co de facto wyklucza możliwe – jak wskazuje to autor apelacji – „zafalszowania wyników przez obecność alkoholu resztkowego, zalegającego w jamie ustnej oskarżonego w trakcie badania”. Autor apelacji zdaje się nie dostrzegać przy tym prostego faktu, iż wyniki badań wykonanych A. S. podane są w mg/l, a wyniki badań próbek krwi w promilach. Dopiero przeliczenie tych wyników do jednej jednostki daje pełną odpowiedź co do tego, czy od badań a. s. do badań próbek krwi oskarżony pozostawał już w fazie wydalania alkoholu czy dopiero w fazie jego wchłaniania bądź stabilizacji.

Trudno przy tym zarzucać Sądowi I instancji to, że pominął bezzasadnie okoliczności korzystne dla oskarżonego a to – wynikające z jego wyjaśnień oraz zeznań funkcjonariusz Policji D. S. – iż bezpośrednio przed badaniem oskarżony spożywał alkohol skoro Sąd ten, dla ustalenia stanu nietrzeźwości oskarżonego – co już podnoszono w niniejszym uzasadnieniu – przyjął wynikające z opinii biegłego medyka sądowego wyniki badań korzystniejsze dla oskarżonego, dla których punktem wyjścia był wynik wynikający z badania próbki krwi, a nie urządzenia kontrolno – pomiarowego

(co wynika wprost z opinii – por. k. 79) a tylko w odniesieniu do tych można mówić, iż przynajmniej pierwszy z nich mógł być zafałszowany przez to, iż oskarżony wypił alkohol bezpośrednio przed zatrzymaniem go i poddaniem badaniom a.s..

Z tych powodów Sąd Okręgowy uznał zatem za całkowicie chybione zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w zakresie stanu nietrzeźwości w jakim znajdował się oskarżony, kiedy kierował pojazdem będącego wynikiem błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Przechodząc do kolejnej grupy zarzutów – a to obrazy prawa materialnego – zgodzić się trzeba z autorem apelacji, iż Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy prawa materialnego, a to art. 42 § 3 k.k. poprzez orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, z wyłączeniem pojazdów do prowadzenia których wymagane jest prawo jazdy kategorii (...) i (...). Faktem jest bowiem, że przepis ów stanowi jednoznacznie, iż w przypadku określonym w tym przepisie Sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych co niejako wyklucza możliwość wyłączenia z orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów pewnych kategorii (tak jak np. ustawodawca przewidział taką możliwość w art. 42 § 1 k.k.) tyle tylko, że Sąd Okręgowy nie mógł owego błędu Sądu Rejonowego naprawić z uwagi na kierunek apelacji a i trudno dopatrywać się interesu prawnego obrońcy A. T. w apelowaniu wyroku Sądu I instancji w tym zakresie albowiem w istocie prowadziłyby to do zmiany wyroku na niekorzyść oskarżonego. Trudno bowiem przyjąć, że w wyniku apelacji Sąd Okręgowy miałby całkowicie uchylić orzeczenie o środku karnym w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych – nie domaga się tego zresztą nawet sam autor apelacji popadając w tym zakresie w ewidentną sprzeczność. Z jednej strony bowiem obrońca wskazuje, iż na podst. art. 42 § 3 k.k. „nie jest dopuszczalne ograniczanie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych określonego rodzaju” (por. k. 144 – z czym Sąd Okręgowy zresztą się zgadza) by we wnioskach apelacyjnych domagać się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez „orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, do prowadzenia których wymagane jest prawo jazdy kategorii (...)w ruchu lądowym na okres 2 lat” (por. k. 142).

W tym miejscu jedynie zatem wskazać należy, iż – co słusznie zresztą podnosi się w doktrynie – „zakaz orzekany dożywotnio (art. 42 § 3 i 4 k.k.) obejmuje uprawnienia do prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych; dotyczy uprawnień do prowadzenia każdego pojazdu mechanicznego. Nie jest możliwe wyłączenie jakiegokolwiek pojazdu mechanicznego z zakresu jego działania (podkr. S.O.). Objęte są nim uprawnienia do prowadzenia pojazdów mechanicznych we wszystkich strefach ruchu. Nie jest dopuszczalne ograniczenie tego zakazu do pojazdów mechanicznych określonego rodzaju (podkr. S.O.) (Ryszard A. Stefański w: Kodeks Karny. Komentarz [red.] Marian Filar, wyd. V, WK 2016, teza 8 do art. 42). Jakkolwiek przy tym w przepisie tym ustawodawca przewidział obwarowany dwoma kwantyfikatorami wyjątek od obowiązku orzeczenia tak zaostrzonego środka karnego, to jednak nie odnosi się to do kwestii, jakich pojazdów ów zakaz ma być orzeczony. Warto w tym miejscu odwołać się do dopiero co cytowanego R. A. Stefańskiego, który wskazał – z czym Sąd Okręgowy się w pełni zgadza – że „w sytuacji, w której zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, sąd może odstąpić od orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów dożywotnio, lecz wówczas musi orzec zakaz na podstawie art. 42 § 2 k.k. Przepis ten obliguje sąd do orzeczenia zakazu w zakresie określonym w tym przepisie. Nie znajduje zatem uzasadnienia normatywnego pogląd, że w takim wypadku sąd powinien rozważyć celowość sięgnięcia po taki środek karny jak możliwość orzeczenia na zawsze zakazu prowadzenia niektórych rodzajów pojazdów (K.A. Politowicz, Wzajemne relacje przepisów artykułów: 42 Kodeksu karnego i 182 Kodeksu karnego wykonawczego oraz przepisów ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami, PD 2014, nr 3, s. 12). Na podstawie art. 42 § 3 k.k. może być wyłącznie orzeczony zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów dożywotnio. W zakazie tym zakres przedmiotowy zakazu i okres jego orzeczenia są ze sobą zintegrowane” (Ryszard A. Stefański w: Kodeks Karny. Komentarz [red.] Marian Filar, wyd. V, WK 2016, teza 8 do art. 42).

W konsekwencji rzeczy zatem Sąd Okręgowy – dostrzegając, iż Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy prawa materialnego, a to art. 42 § 3 k.k. – to jednak zarzutu tego również nie uwzględnił zwłaszcza poprzez zmianę wyroku w formie zaproponowanej przez autora apelacji we wnioskach apelacyjnych.

Ponieważ apelacja oskarżonego T. Ż. skierowana była przeciwko rozstrzygnięciu o winie, Sąd Okręgowy zobligowany był więc również do kontroli rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w zakresie kary wymierzonej oskarżonemu (art. 447 § 1 k.p.k.).

Sformułowany zatem przez obrońcę oskarżonego zarzut rażącej niewspółmierności kary nałożył na Sąd Okręgowy obowiązek zbadania, czy Sąd Rejonowy, wymierzając oskarżonemu A. T. (1) karę 5 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podst. art. 69 § 1, 2 i 4 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. warunkowo zawiesił na okres 2 lat tytułem próby zobowiązując oskarżonego na podst. art. 72 § 1 pkt. 1 k.k. do informowania Sądu o przebiegu okresu próby oraz, na podst. art. 72 § 1 pkt. 6 k.k., do poddania się terapii uzależnienia od alkoholu oraz orzekając wobec niego środki karne i kompensacyjne w postaci: w postaci dożywotniego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, z wyłączeniem pojazdów do prowadzenia których wymagane jest prawo jazdy kategorii (...) i (...), a na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec A. T. świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 10.000,- zł nie przekroczył granic wynikających z treści art. 53 k.k.

Podniesiony zarzut odwołuje się do kategorii ocen bowiem wymiar kary należy do kategorii ocen. Podkreślenia wymaga, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. nie można mówić w sytuacji, gdy sąd orzekający uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami wymiaru kary. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić w szczególności, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę wymiaru kary, nie zostały przekroczone, co podkreślał Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 8 lipca 1982 r. w sprawie o sygn. Rw 542/82 (OSNKW z 1982 r., z. 12, poz. 90). Ustawodawca wskazując w treści art. 438 pkt 4 k.p.k. niewspółmierność wymierzonej kary jako względną przyczynę odwoławczą, zaznacza jednocześnie, że niewspółmierność ta ma mieć charakter rażący, a więc duży, istotny, nie dający się zaakceptować. Dopiero wówczas dojść może do zmiany zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary.

Rozważając zatem podniesiony w apelacji zarzut wymierzenia oskarżonemu kary rażąco niewspółmiernie łagodnej należy podkreślić, że zarzut ów, jako należący do kategorii ocen, można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara – jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia – nie uwzględnia w sposób właściwy wszystkich istotnych okoliczności wiążących się z poszczególnymi dyrektywami i wskazówkami jej wymiaru, a inaczej mówiąc, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiące ustawową (art. 53 k.k.) zasadę sądowego wymiaru kary, zostały przekroczone i orzeczona kara w odczuciu społecznym jest karą niesprawiedliwą.

„Niewspółmierność kary” jest pojęciem ocennym i żaden przepis kodeksu postępowania karnego nie określa ustawowych granic współmierności. Jedynymi ustawowymi wyznacznikami kary, których przekroczyć nie można, są przede wszystkim przepisy części szczególnej kodeksu karnego, a także przepisy części ogólnej kodeksu karnego określające zasady wymiaru kary.

Sąd Najwyższy poprzez swoje orzecznictwo starał się znaleźć „miarę” dla kryterium „współmierności”. Tak więc w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 listopada 1973 roku (sygn. akt III Kr 254/73, opublikowanym w OSNPG z 1974 r., z. 3-4) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 387 pkt 4 k.p.k. (odpowiadający art. 438 pkt 4 obecnie obowiązującemu k.p.k. – przyp. S.O.) zachodzić może tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można by było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji rewizyjnej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 50 k.k. (obecnie art. 53 k.k. – przyp. S.O.) oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego”.

Rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego. W treści art. 438 pkt 4 k.p.k. mowa jest o niewspółmierności rażącej, uznać zatem należy, że chodzi tu o dysproporcję znaczną, bijącą wręcz w oczy, a nie o ewentualne drobne różnice w ocenach sądu pierwszej i drugiej

instancji. Nie może być zatem w ramach tej przyczyny odwoławczej dokonywana korekta w każdej sytuacji, w której sąd odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie, tj. że kara jest po prostu zbyt surowa lub zbyt łagodna. (Z. Gostyński (red.), J. Bratoszewski, L. Gardocki, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Dom Wydawniczy ABC, 1998.). Także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 1995 r. w sprawie o sygn. akt II KRn 198/94 (OSNPK z 1995 r., z. 6, poz. 18) stwierdził, iż „na gruncie art. 387 pkt 4 [ob. 438 pkt 4] k.p.k. nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.”

Ponadto w tym miejscu należy wskazać, iż zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego względna przyczyna odwoławcza w postaci zarzutu „rażącej niewspółmierności kary”, przewidziana w art. 438 pkt 4 zd. 1 k.p.k., może stanowić podstawę wniesienia środka odwoławczego także w przypadku rażącej niewspółmierności orzeczonego środka karnego. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2002 r. w sprawie o sygn. I KZP 12/02, opubl. w OSNKW z 2002 r., z. 7-8, poz. 50), jak to ma miejsce w przedmiotowej sprawie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż wymierzona oskarżonemu A. T. (1) kara oraz orzeczone wobec niego środki karne stanowiąc będą poważną, aczkolwiek nie nadmierną dolegliwość, w należyтым stopniu uwzględniającą dyrektywy wskazane w ustawie w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. W ocenie Sądu Odwoławczego tak ukształtowany wymiar całości represji karnej stanowiąc będzie dla oskarżonego dolegliwość proporcjonalną do stopnia jego zawinienia i okoliczności sprawy, uwzględniającą stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa. W zakresie szczegółowych okoliczności, które wpłynęły na wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd Okręgowy odsyła do argumentacji zawartej w uzasadnieniu sporządzonym przez Sąd Rejonowy (k. 133-136), w pełni ją podziela i akceptując oraz uznając jednocześnie, iż nie ma potrzeby po raz kolejny jej przytaczać, tym bardziej, że apelacja oskarżonego nie zawierała żadnych argumentów, które tok rozumowania Sądu Rejonowego by podważały. Odnosi się to w szczególności do argumentacji przemawiającej za uznaniem, iż oskarżony nie spełnia warunków dla zastosowania względem niego warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Ze swej strony Sąd pragnie wskazać jedynie nadto, odnosząc się wprost do uzasadnienia apelacji, iż jakkolwiek prawda jest, że czynu swego oskarżony dopuścił się w zupełnie końcowym okresie obowiązywania nałożonego na niego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, to jednak trudno okoliczność ta traktować jako łagodząca lub mająca w jakikolwiek sposób wpływać na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego. Rzecz bowiem w tym, że obowiązek przestrzegania nałożonych zakazów w związku z wcześniejszym popełnieniem przestępstwa jest obowiązkiem każdego skazanego i to, że przez okres niemal 3 lat oskarżony tego zakazu dochowywał nie można uznać za coś nadzwyczajnego. Taka była jego powinność i okoliczności tej nie da się traktować jak tylko wyraz spełnienia przez niego nałożonego nań obowiązku i żadna miarą nie można tego poczytywać jako okoliczność jakoś szczególnie korzystną dla niego – oskarżony miał po prostu obowiązek tak się zachowywać. Mając zaś na uwadze to, że jednak oskarżony ów zakaz złamał, a nadto w szczególności to, iż działanie oskarżonego cechowało tak silne jego absolutnie nieakceptowalne zachowanie stanowiące wyraz braku poszanowania dla obowiązujących przepisów polegającego na tym, że nie tylko, że oskarżony prowadził samochód w stanie nietrzeźwości ale że wręcz spożywał alkohol w trakcie jazdy, trudno w tych warunkach zachowanie się A. T. (1) uznać za nacechowane tak nieznaczną szkodliwością społeczną by w ogóle podejmować rozważania na temat możliwości warunkowego umorzenia postępowania karnego o czyn, którego się dopuścił.

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 456 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku. Biorąc pod uwagę czysto polemiczny charakter zarzutów podniesionych przez obrońcę oskarżonego, dowolność jego twierdzeń i daleko idący subiektywizm – bezzasadność wywiedzionej przezeń apelacji uznał za oczywistą (punkt 1 wyroku).

Orzekając o kosztach procesu, na podstawie art. 635 k.p.k. oraz art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.), Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie

odwoławcze w całości (na co złożył się ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20,- zł – § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym – t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 663) i wymierzył mu opłatę za II instancję w wysokości 120,- zł. Sąd Okręgowy uznał bowiem, iż oskarżony winien zadośćuczynić swoim obowiązkom finansowym względem Skarbu Państwa, który koszty te poniósł tylko i wyłącznie w wyniku jego działania. Oskarżony posiada stały dochód nie ma zatem najmniejszych powodów, aby odstąpić od zasady ponoszenia kosztów procesu karnego przez oskarżonego, które to odstępstwo może mieć miejsce jedynie w sytuacjach wyjątkowych.

/ Piotr Michalski /